PRZESYŁKA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, sobota 3 września 1921. Nr. 231.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi; komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 10 Mk.

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 240·—, kwart. 720·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 270·— „ 810·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 285·— „ 855·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 325·— „ 975·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 7·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 20. Nadesłane Mk 50·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 70·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 80 Mk
Zawiadomienia ślubne i gratulacye 200 Mk.

Państwo a naród.

Kraków, 2 września.

(st) W ostatnim czasie daje się zauważyć w polskiej prasie bez różnicy zabarwienia partyjnego wzrastające zainteresowanie dla spraw narodowościowych naszego państwa.

Hasło „przemilczeć aż do śmierci" przebrzmiało bez echa.

Cóż przyczyniło się do niespodziewanego przełamania dotychczasowej rezerwy polskiego społeczeństwa w stosunku do kwestyi mniejszości, wśród jakich okoliczności topnieją lody jego bierności i apatyi?

Coraz dalej postępujące ustalenie granic kresowych, znajdujące swój najwymowniejszy wyraz w traktacie ryskim jest z pewnością podstawową przesłanką widocznej zmiany w tym kierunku.

Jeszcze większą rolę odegrało tu z pewnością uchwalenie marcowej konstytucyi, która siłą rzeczy musiała choćby najogólniej i najostrożniej nakreślić prawne kontury narodowościowego obrazu Rzeczypospolitej. Coprawda konstytucya nasza starała się przemknąć ostrożnie pomiędzy Scyllą a Charybdą kardynalnej alternatywy polityki narodowościowej: polityki asymilacyi a narodowościowego liberalizmu. Daje ona we wszystkich spornych kwestyach odpowiedź tak dwuznaczną i mglistą, że na jej fundamentach mogą się oprzeć gmachy narodowościowego ustawodawstwa o krańcowo odmiennej strukturze i wysokości. Jeżeliby zwrócić uwagę tylko na zewnętrzny patos ogólnych formułek artykułów, należałoby uznać odnośne ustępy za wyraz najbardziej postępowych tendencyi naszej konstytucyi.

Czy nie mamy tu jednak do czynienia z uroczą fata morgana, ze złudą zewnętrznych dekoracyi? Wszak nie możemy nigdy zapominać, że droga do liberalnej konstytucyi jest znacznie krótszą i łatwiejszą od drugiej, wiodącej z konstytucyi do samego życia.

Prof. Zoll, chlubnie znany pionier zgody narodowościowej, niedawno w publicznym odczycie wprost naiwnie dał wyraz swemu głębokiemu zdziwieniu, że znajduje w naszej konstytucyi te ideały narodowościowego liberalizmu, które sam tak długo bezskutecznie głosił i które spowodowały ostateczne jego ustąpienie z kierownictwa Rady szkolnej. Czyż nie dałaby się wytłumaczyć ta pozorna sprzeczność między rzekomą postępowością konstytucyi a stosunkiem jej twórców do polityki szkolnej prof. Zolla tem, że idee jego figurują tylko na papierze konstytucyjnej charty, gdy on chciał je widzieć zrealizowane w życiu codziennem?

Konstytucya może omijać drażliwe te zagadnienia lub zastąpić je zdawkową, nic nie mówiącą frazeologią; ordynacya wyborcza musi natomiast sięgnąć w głąb polityki narodowościowej. Znacznie dokładniej wyjaśni nam kierunek polityki narodowościowej naszego państwa wielkość okręgów wyborczych, ilość mandatów, typ zastosowanej proporcyonalności niż choćby najwznioślejsze deklaracye konstytucyjne. Ordynacya wyborcza ma być praktyczną poprawką teoretycznie zbyt sprawiedliwej i wielkodusznej konstytucyi. Poprzez furtkę geometryi i arytmetyki wyborczej usiłuje wedrzeć się duch narodowej wyłączności.

Cóż, kiedy nawet jasno wytknięty cel narodowej majoryzacyi nie rozstrzyga jeszcze wyboru najskuteczniejszych po temu dróg i środków. Nieszczęśliwi autorzy ordynacyi stają przed zagadnieniem kwadratury koła. Charakterystyczne nasiedlenie ludności polskiej sprawia, że każda metoda, mająca na celu polityczne unieszkodliwienie żywiołu żydowskiego godzi w najżywotniejsze interesy kresowej mniejszości polskiej, pozbawiając ją odpowiedniego przedstawicielstwa na rzecz Ukraińców czy Białorusinów. Ordynacya wyborcza najskuteczniejszy instrument w rękach naszych „małych ludzi do wielkich interesów" ma to do siebie, że jest przeraźliwie obosieczna... Autorzy ordynacyi stają przed trudnym wyborem mniejszości, mającej być zakneblowaną... Żydowska czy ukraińska: that is tho question!

W tych warunkach rozpoczyna się budująca dyskusya porównawcza na temat stopnia szkodliwości poszczególnych mniejszości. Rozpatrywanie spraw mniejszości pod kątem widzenia doraźnych potrzeb chwili najbliższej, bez dalszych horyzontów, bez jednolitego ujęcia problemu cechuje niestety od pierwszej chwili naszą politykę sejmową. Trudno przeczyć, że już pewne naturalne różnice, dzielące poszczególne mniejszości narodowe: zgoła odrębny poziom kulturalny, różny stopień uświadomienia, odmienny stosunek uczuciowy i polityczny do państwa przyczyniają się do tego, że dotychczasowa polityka państwowa w stosunku do nich nie umie zdobyć się na jednolity i konsekwentny program. Do tego przyrodzonego podłoża różnic i odrębności dołącza się planowa, świadoma tedencya ze strony odpowiednich czynników ku rozkawałkowaniu całej sprawy na osobne „kwestye".

Możliwem to jest aż do czasu, może już nie tak odległego, gdy wszystkie nie polskie narodowości na ziemiach Rzeczypospolitej, wszedłszy aktywnie w życie polityczne, stworzą jednolity front obronny. Nie może liczyć dziś na powodzenie nieaktualna idea sandomierskiej

Rozstrzygnięcie kwestyi G. Śląska z początkiem października.

Paryż. (E. E.) Agencya Havasa donosi, że Rada Ligi narodów będzie prawdopodobnie w stanie wydać swe orzeczenie w pierwszym tygodniu października br.

Rzym. PAT. Radio. W delegacyi włoskiej przeważa mniemanie, że kwestya górnośląska zostanie rozstrzygnięta przed upływem października.

Nowa komisya rzeczoznawców?

Londyn. PAT (Reuter). Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily News" donosi z Genewy, że zachodzi prawdopodobieństwo, iż Rada Ligi narodów powoła komisyę rzeczoznawców, złożoną z przedstawicieli państw neutralnych, dla zbadania problemu górnośląskiego i kwestyi podziału zagłębia węglowego.

Ishi uchyla się?

Londyn. PAT. Reuter dowiaduje się, że jest prawdopodobne, iż wicehrabia Ishi uchyli się od pozostania nadal sprawozdawcą w kwestyi górnośląskiej.

Włoscy delegaci zapewniają o bezstronności.

Rzym. (E. E.) Z kół urzędowych oświadczają, że delegacya włoska w Radzie Ligi narodów nie będzie się krępować w sprawie górnośląskiej żadnemi zobowiązaniami natury politycznej czy też jakiejkolwiek innej. Nie będą jej obchodzić dotychczasowe wyniki obrad Rady Najwyższej, będzie się zaś starała dopomódz do przeprowadzenia rozwiązania wyłącznie w imię sprawiedliwości. Delegacya włoska oświadcza, że trybunał genewski nie jest instytucyą polityczną lecz prawniczą i że żaden naród nie może żywić pretensyi politycznych co do jej rozstrzygnięcia.

Jeszcze jeden dowód polskości Górnego Śląska.

Bytom. (E. E.) Wybory do rad kopalnianych i fabrycznych dały Polakom znaczną większość. W szczególności w fabrykach wybrano 377 Polaków, a 157 Niemców. W powiecie rybnickim wybrano do rad owych 185 Polaków, jednego Niemca, w pszczyńskim w ośmiu kopalniach 77 Polaków a 2 Niemców. W pozostałych powiatach zyskali Polacy również znaczną większość.

Posiłki włoskie na G. Śląsk.

Rzym. PAT. (Havas). „Tribuna" podaje, że pierwszy batalion włoskich wojsk posiłkowych na Górny Śląsk nadejdzie 4 bm., a drugi batalion bersaglierów nadejdzie z końcem przyszłego tygodnia.

Interpelacya z powodu wyroku na mordercę Montalegrea

Paryż. PAT. (Havas). Deputowany okręgu Aisne, Charldenoit, zamierza zainterpelować prezydenta o określenie prawne warunków, wśród jakich sąd koalicyjny skazał mordercę majora Montalegre, Joschkego, na 6 lat domu karnego.

Zabiegi Niemiec o przyjęcie do Ligi narodów.

Genewa. (E. E.) W kołach zbliżonych do Rady Ligi narodów słychać, iż Niemcy czynić mają za pośrednictwem jednego z państw neutralnych starania o przyjęcie ich w poczet członków Ligi. Starania te napotykają jednak na stanowczy opór Francyi, która twierdzi, że Niemcy nie dały dotychczas dowodów swej lojalności i uczciwości politycznej w stosunku do koalicyi.

konfederacyi wszystkich „dissidentes in religione; może tem głośniej zabrzmi hasło skupienia wszystkich „dissidentes in natione“ pod wspólnym sztandarem walki o swobodny rozwój narodowy w Polsce.

Nie należy się łudzić!

Współpracę poszczególnych mniejszości coprawda bardzo utrudnia tak poważna przeszkoda, jaką jest różna państwowa ich oryentacya, przebiegająca szeroką gamę od ukraińskiej irrydenty aż po żydowską absolutną lojalność państwową. To też widmo narodowo wielobarwnego sejmu z potężnym blokiem zjednoczonych mniejszości przedstawiających 40 procent ludności góruje dziś nad wszystkimi innemi momentami w dyskusyi narodowościowej na łamach polskiej prasy.

Dziś chcielibyśmy przytoczyć jeden głos w tej sprawie, tem znamienniejszy, że pochodzący ze strony wybitnego działacza politycznego, prezesa sejmowej komisyi dla spraw zagranicznych, który mimo swego luendeckiego zabarwienia zachowuje sobie wolną rękę w wielu sprawach, którego wzroku nie zaćmiewa blask zaskorupiałego partyjnictwa.

P. Stanisław Grabski zamieszcza ostatnio w „Słowie Polskiem“ pod tytułem „Naród a państwo“ szereg artykułów, które tak ze względu na szerokie teoretyczne ujęcie jak i objętość urastają do rozmiarów pierwszego programatycznego opracowania naszego zagadnienia.

Przytoczymy najbardziej charakterystyczne ustępy z jego artykułu, pomijając na razie jego wywody w sprawie żydowskiej.

Rzplta ma obecnie przeszło trzydzieści procent ludności nie polskiej. Przytem w całym szeregu powiatów niepolska ludność stanowi większość. Gdy do tego dodamy niechęci i uprzedzenia wzajemne między dzielnicami, różny stopień kultury, to musimy przyznać, że Polska w ścisłem tego słowa znaczeniu państwem narodowem stać się z czasem dopiero może — ale niem jeszcze nie jest

Doświadczenie historyczne ostatnich stu lat wskazuje, że dla trwałości państwa polskiego jest ze wszech miar koniecznem, by było ono jaknajbardziej jednolitem narodowem państwem.

Wszelkie pomysły kantonalnego czy federacyjnego ustroju Rzpltej prowadzić musiałyby, w razie ich ziszczenia, do rozpadnięcia się Polski po kilkudziesięciu latach. Ten sam skutek miałaby i t. zw. „autonomia personalna“ (?!)

Niedość jednak powiedzieć, że Polska powinna być państwem narodowem. Trzeba jeszcze odpowiedzieć na pytanie: czy może ona się niem stać i jaka do tego prowadzi droga?

O ile chodzi o ziemie wileńską i grodzieńską oraz Wołyń — w najbliższych już latach dokona się w ich kierunku silna imigracya rdzennie polskiego żywiołu z przeludnionych zachodnich województw. Ziemia wileńska zespoli się wskutek tego do lat kilku całkowicie z Polską etnograficzną. Dłuższego nieco czasu będzie wymagać wytworzenie polskiej większości w ziemi grodzieńskiej. Są to najmniej zaludnione w Rzpltej ziemie.

Wystarczy więc powiaty te uczynić bardziej dostępnymi dla kultury rolniczej — by ludność ich wzrosła dwa i trzykrotnie przez naturalny przypływ osadników z Zachodu.

O ile więc chodzi o skład etnograficzny poszczególnych ziem Rzeczypospolitej — to samorzutny rozwój gospodarczy: 1) Imigracya ludności z części krajn przeludnionych do niedostatecznie zaludnionych; 2) Parcelacya większej własności gwarantuje już w niedługim czasie zespolenie narodowe wszystkich ziem Polski.

Trudno odmówić panu profesorowi logicznej, zimnej konsekwencyi. Sylogizmy jego są zbudowane bez zarzutu.

Precz z postępowemi nowinkami! Niech żyje wypróbowana, przedwojenna recepta pruska: poprzez politykę agrarną ku asymilacyi.

Jak p. Grabski godzi program eksterminacyjny ze znanym swym entuzyazmem dla konstytucyi marcowej — to już jego rzecz wewnętrzna. Widocznie zgodnie z wyrażonym przez nas poglądem traktuje i on konstytucyę tylko jako dekoracyjny rekwizyt.

Polityka p. Grabskiego nie przyczyni się jednak do wzmocnienia na wewnątrz i zewnątrz naszego schorzałego organizmu państwowego.

W tych dniach konstytuuje się Trybunał Międzynarodowy Sprawiedliwości, pod którego kompetencyę podpada wedle traktatu dodatkowego (art. 12) rozstrzyganie sporów w kwestyach prawa lub czynów przewidzianych w całym traktacie.

Równocześnie na Zgromadzeniu Ligi w Genewie ma wpłynąć ze strony „opozycyi“ wniosek, domagający się przyznania krzywdzonym mniejszościom prawa bezpośredniej interwencyi u Ligi.

Nikt z nas nie uważa, by apelacya do Ligi była najwłaściwszym sposobem wyrównania naszych wewnętrznych porachunków a przecież próby w tym kierunku z innej strony nie są wykluczone. Czas już najwyższy wejść na jedynie właściwą i zbawienną drogę, prowadzącą do szczęścia Rzeczypospolitej i wszystkich jej obywateli.

Nie jest tą drogą przepaścista ścieżyna, którą wskazuje p. Grabski.

Dalsza debata w komisyi skarbowo-budżetowej

Mowa premiera Witosa zażegnała przesilenie?

M. Warszawa. (Telefonem). Dzisiejsze posiedzenie komisyi skarbowo-budżetowej nie zadecydowało jeszcze ostatecznie — jak tego oczekiwano — o losie gabinetu. Przewidywano, że premier Witos postawi stanowczo sprawę zaufania i jeśli go nie uzyska, natychmiast wniesie prośbę o dymisyę. Przed posiedzeniem komisyi uważano dymisyę gabinetu za prawdopodobną, gdyż rząd faktycznie nie rozporządza większością tembardziej, że Zjednoczenie Ludowe (grupa p. Skulskiego) zamierza wycofać się z większości rządowej.

Na posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej w obronie rządu wystąpili jedynie ludowcy, których przedstawiciel wicemarsz. Osiecki oświadczył, że P. S. L. chętnie zrzuci z siebie ciężar odpowiedzialności za rządy. Poseł Głąbiński postawił wniosek o udzielenie gabinetowi votum nieufności.

Wśród ogólnego podniecenia zabrał głos premier Witos, który w dłuższem przemówieniu przedstawił program finansowy rządu, poczem poruszył również zagadnienia polityki zagranicznej. Mowa premiera wywarła wielkie wrażenie i — jak się zdaje — zażegnała grożący kryzys gabinetowy. Na jutrzejszem (piątkowem) posiedzeniu komisyi odbędzie się głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami, które zadecyduje o losie gabinetu Witosa.

Warszawa PAT. Komisya skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła Wierzbickiego, w obecności prezydenta ministrów Witosa i ministra skarbu Steczkowskiego oraz marszałka Sejmu prowadziła w dalszym ciągu dyskusyę generalną nad budżetem.

Poseł Hirschhorn: Etatyzm poniósł fiasko, gdyż nie przeprowadzono tego ze względów socyalnych, lecz dla uniemożliwienia partyjnej protekcyi. Jeżeli chodzi o wywołanie zaufania do Polski zagranicą, to jedyną drogą jest praworządność i zaniechanie krzywd względem obywateli nie należących do narodowości panującej.

Marszałek sejmu Trąmpczyński przeczy, jakoby proponowane przez dra Loewensteina stemplowanie i redukcya not, będących w obiegu, doprowadziła do celu. Pierwszorzędną koniecznością jest obudzenie na Zachodzie zaufania do naszej gospodarki. Musimy w tym celu zdecydować się na wielkie daniny, równoległe procentowo w stosunku do majątku, nie przeciągając jednak struny Marszałek sejmu zwraca się do posłów socyalistycznych, aby spowodowali zaniechanie strejków. Państwo, które pozwoli strejkować urzędnikom, przestaje być państwem praworządnem. Urzędnik, któremu pensya nie wystarcza, może służbę porzucić — to jest jedyna odpowiedź, którą może dać państwo strejkującym urzędnikom.

Poseł Dr Diamand: Propozycya uczyniona komisyi przez Pana Marszałka nie jest nową. Zachodzi jednak kwestya, czy forma proponowana przez pana Marszałka odpowie oczekiwaniom. 20% w stosunku do majątku obecnej pożyczki przymusowej tonie w budżecie tegorocznym jak kropla w morzu. Jaką proponuje pan Marszałek daninę, która mogłaby dać równowagę budżetową bez przeciągania struny? Jeżeli pan Marszałek wzywa socyalistów jako przedstawicieli robotników, by zaniechali strejków, należy zwrócić jego uwagę, że w tej sali zasiadają reprezentanci robotników bardzo blisko niego stojących. Strejki obecne nie mają charakteru partyjnego, obejmują całą klasę robotniczą i całą warstwę urzędniczą. Mówca podnosi, że zniesienie gospodarki państwowej, zwanej etatyzmem, oddaje społeczeństwo na łup wolnego handlu

Pos. Buzek wskazuje na dodatni wy... działalności poszczególnych resort rządu

Na posiedzeniu popołudniowem poseł Osiecki zwraca uwagę na to, że dyskusya budżetowa miała dotychczas charakter wybitnie polityczny, i obracała się około kwestyi zaufania do rządu. Wszystkich członków komisyi, nie wyłączając pewnej części stronnictw rządowych, ogarnęła niejako psychoza opozycyjna. Nikt nie wziął pod uwagę szczególnie trudnych warunków, w jakich się rząd znalazł. Następstw kilkuletniej wojny, nie załatwionych kwestyj Górnego Śląska, Wilna, Galicyi Wschodniej. Stronnictwo Ludowe nie uchyliło się od udziału w rządach i odpowiedzialności za los państwa. Niestety większość prawicy i lewicy zajmuje stanowisko opozycyjne i nie współdziałała z rządem w odbudowie państwa. Od dłuższego czasu nasza (t. zn. P. S. L.) sytuacya w sejmie w stosunku do rządu jest niewyraźna. Chcemy temu kres położyć. Jeżeli Związek Ludowo-Narodowy uważa za możliwe wywołać przesilenie, to Polskie Stronnictwo Ludowe jest zadowolone, że wniosek taki postawiono, albowiem gdyby został uchwalony, odpowiedzialność za rządy w kraju wejdzie na inne ugrupowania w sejmie.

Po porozumieniu z posłem Loewensteinem mowca podał wniosek następujący: Komisya skarbowo-budżetowa po przeprowadzeniu ogólnej dyskusyi przechodzi do szczegółowego rozpatrzenia preliminarza budżetowego każdego Ministerstwa.

Poseł Głąbiński przedkłada imieniem swojego stronnictwa następujący wniosek: Nie mając zaufania do obecnego rządu i do jego zdolności wyprowadzenia gospodarstwa z ciężkiego położenia, komisya skarbowo-budżetowa przechodząc do krytyki i ocenienia szczegółowego preliminarza budżetowego, stwierdza, że jedynie zasadnicza zmiana rządu i systemu rządzenia może doprowadzić do uzdrowienia państwowych stosunków finansowych i monetarnych.

Poseł Kędzior: Winy, o których mówią, spadają na wszystkie dotychczasowe rządy, przyczyną spadku waluty była wojna.

Poseł Stapiński omawia poglądy komunistów na obecne położenie w Polsce i stwierdza radość tej grupy ze sytuacyi obecnej. Interpeluje prezydenta ministrów o jego stanowisko w tej sprawie, wreszcie wysuwa hasło rządu włościańsko-robotniczego i stwierdza konieczność objęcia poszczególnych stanowisk przez socyalistów.

Następnie zabrał głos prezydent ministrów Witos. (Stenograficzne sprawozdanie przemówienia prezydenta ministrów w komisyi budżetowej nie zostało doręczone w warszawskim oddziale PATa. Jest zatem prawdopodobne, że przemówienie to będzie wydane po autoryzacyi mowy w piątek rano. — Przyp. PAT.).

Na wniosek posła Osieckiego posiedzenie odroczono do dnia jutrzejszego.

Strejki w byłej Kongresówce na ukończeniu.

M. Warszawa. (Telefonem). Zarząd związku pracowników kolejowych wystosował do swych organizacyi w miastach, w których ujawnia się jeszcze ruch strejkowy, telegraficzny okólnik, wzywający do natychmiastowego zakończenia strejku.

Sytuacya strejkowa na prowincyi poprawiła się znacznie. Kolejarze węzła łódzkiego postanowili na wczorajszym wiecu wrócić natychmiast do pracy. Strejkują jeszcze tylko pracownicy kolejowi na dwóch stacyach: w Dęblinie i Skarzysku.

Obecne położenie w Palestynie.

Wywiad z Dawidem Jellinem.

„Wiener Morgenzeitung" ogłasza wywiad z przewodniczącym „Waad Leumi" i członkiem palestyńskiej Rady Przybocznej, Dawidem Jellinem. Wywody p. Jellina są wielkiej wagi ze względu na to, że uchodzi on za jednego z najlepszych znawców stosunków palestyńskich, gdyż z tytułu swej podwójnej godności, ma możność bezpośredniej obserwacyi położenia w kraju. Podajemy je poniżej w obszernem streszczeniu.

Po wypadkach w Jaffie — wywodził p. Jellin — zapanował wśród Żydów palestyńskich nastrój przygnębienia. Nastrój ten wywołały nietylko pogromy, ale i ta okoliczność, że Żydzi nie czuli się ostatnio na sile, nie rozporządzając dostateczną mocą polityczną, ani odpowiednią obroną. Niestety liczył się rząd palestyński z Arabami więcej, niż tego położenie wymagało, zwłaszcza, że znaczna część ludności arabskiej żywi względem nas pokojowe uczucia, a tylko nieliczna część Arabów jest przeciwko nam. Właśnie ustępstwa na rzecz tego odłamu ośmieliły antysyońskich przywódców arabskich do propagandy, która zmusiła do milczenia sprzyjającą nam część ludności, okrzyczaną zdrajcami narodowymi. Pewnem jest również, że wielkie znaczenie posiada agitacya francuska, która stara się stawiać Anglikom na każdym kroku moc przeszkód. Popiera ją chrześcijańska mniejszość w kraju, współdziałająca z Arabami z obawy, że zostanie wyparta ze swoich pozycyj i stanie się „quantite negligeable". W istocie są sekretarze i inni urzędnicy arabskiej delegacyi w Londynie chrześcijanami. Z pomocą spieszy im również antysemicka „Morningpost". Pożałowania godnem jest w końcu, że i wyżsi angielscy urzędnicy stoją niejednokrotnie pod wpływem swoich antyżydowsko usposobionych urzędników.

Co się tyczy

porozumienia żydowsko-arabskiego,

oświadczył Jellin, że sprawa z antysyońskimi leaderami ruchu będzie nader uciążliwą, gdyż nie chcą oni stracić roli przywódców. Najrozsądniej byłoby przekonać Arabów czynem, że imigracya żydowska będzie dla nich tylko korzystną, gdyż powstaną w ten sposób instytucye i przedsiębiorstwa, w których będzie mogła brać udział i ludność arabska. Gdyby się nam obecnie udało wyjaśnić Arabom, że obawa, jakoby Żydzi chcieli stworzyć państwo żydowskie, jest na razie bezpodstawna, że pragniemy tylko możności imigracyi dla dobra całego kraju, moglibyśmy powrócić do dawnej polityki wprowadzenia do Palestyny jak największej ilości Żydów i to nietylko chaluców, ale i ludzi odpowiednio wyposażonych w środki. Konieczną okazuje się nie tylko uprawa ziemi, lecz również praca nad rozwojem przemysłu, który może zatrudniać wiele rąk równocześnie. To zaś dojść może do skutku wyłącznie za sprawą ludzi zamożnych.

W sprawie

stanowiska Herberta Samuela

stwierdza p. Jellin, że Żydzi widzą w Wysokim Komisarzu człowieka, który pragnie odbudowy kraju, ulega jednak zbytnio wpływom otoczenia. Samuel przecenia siłę przeciwników i nosi się z myślą powolnego rozwoju na drodze pokojowej. Fakt, że ludzie wyposażeni w znaczne środki finansowe nie przyjeżdżali do Palestyny, wywołał u Komisarza niezadowolenie, co odbiło się na chalucach, żalezących od robót, dostarczanych im przez rząd. O pracy tych młodych idealistów wyrażał się jednak Samuel z pełnem uznaniem. W czasie pogromu owładnęli urzędnicy Wys. Komisarzem do tego stopnia, że i on obawiał się ogólnego powstania arabskiego. Tem tłumaczyć należy sobie, dlaczego Samuel usiłował w dzień królewskich urodzin w tak nieszczęsny sposób zainterpretować deklaracyę Balfoura.

Co się tyczy planu Żabotyńskiego w sprawie

legionu żydowskiego,

to ludność żydowska Palestyny nie jest za tem, chociaż uznaje i ona w zupełności potrzebę dostatecznej samoobrony.

W projekcie Samuela w sprawie t. zw.

parlamentu palestyńskiego,

któryby miał spełniać funkcye doradcze jako wybieralna Rada rządu („Elected Advisory Council") niema mowy o jakiejkolwiek różnicy między obywatelami otomańskimi a innymi. Również nie leży się obawiać projektu wyborów gminnych, wedle którego w myśl starej tureckiej ordynacyi wyborczej prawo głosowania mieli wyłącznie poddani tureccy. Cotygodniowe narady Waad Leumi z Wysokim Komisarzem sprowadziły w wielu kwestyach natury ogólnej pewną harmonię poglądów. Jedynie protestowaliśmy zawsze przeciwko niezdecydowanemu stanowisku Samuela względem Arabów. I my jesteśmy naturalnie za porozumieniem z Arabami, wszelako uważamy, że nowe prace w wielkim stylu będą najlepszym środkiem ugody z ludnością arabską.

Na polu ekonomicznem

zauważyć się daje znaczne polepszenie. Zniesienie ograniczeń handlu umożliwia zupełnie swobodną wymianę produktów. Najaktualniejszą sprawą jest na razie budowa domów, do czego trzeba koniecznie pewnych kredytów. Pożądanem byłoby założenie przedsiębiorstw przemysłowych w kraju i stworzenie nowych kolonii, zwłaszcza, że istnieje dostateczny zasób kwalifikowanych robotników i, że zachodzi możliwość nabycia znacznych przestrzeni ziemi.

W dziedzinie kulturalnej

rozwija palestyński Waad Hachinuch (Komisya edukacyjna), znajdujący się pod kierownictwem Jellina, żywą i zadowalniającą działalność. Rozwój szkolnictwa, przejętego przez organizacyę syońską, po zwycięskiej walce o język hebrajski, posuwa się wciąż naprzód. Doprowadziliśmy do tego, że prawie cała młodzież palestyńska znajduje się pod jednolitem, narodowem przewodnictwem kierownictwem, którego działalność zaczyna się na ogrodach dziecięcych, a kończy na szkołach średnich. Również z ortodoksyą doszliśmy na polu szkolnictwa do porozumienia. Na przyszłość uważamy za wskazane, ażeby jiszuw palestyński dostarczał możliwie największych środków na cele szkolnictwa. Już dzisiaj istnieją w niektórych koloniach szkoły utrzymywane przez ludność niemali w 75 procentach.

Ogółem należy podkreślić, że

nie mamy wcale powodu do pesymizmu

Wprawdzie cierpieliśmy w ostatnich dwóch latach wiele, ale zrozumiałem jest, że musiało dojść w kraju do wzburzenia wskutek najrozmaitszych agitacyj, a także — przyznajemy to — z powodu za wysokich może aspiracyi z naszej strony, które wywołać musiały w kraju zazdrość i niezadowolenie. Wszystko to jednak uważamy tylko za przejściową falę, która zniknie wraz z niepewnością położenia politycznego. Z chwilą uprawnomocnienia mandatu polepszą się stosunki arabsko żydowskie, a kongres i jego wyniki będą najlepszą interpretacyą deklaracyi Balfoura, o ile sprowadzą za sobą istotną aktywność w Palestynie.

Gdy prace kongresu będą produktywnemi i zgodnemi, nie staną nam i Arabowie na przeszkodzie, gdyż zobaczą, że posiadamy środki odbudowy kraju, co i arabskim interesom wyjdzie jedynie na pożytek.

XII-ty Kongres syoński w Karlsbadzie.

Konferencya polskiej delegacyi krajowej.

Sokołow o zadaniach Kongresu.

(—rt) **Karlsbad**, 31 sierpnia.

Dziś odbyła się konferencya delegatów z Polski, na której Sokołow wygłosił o godzinie 8. wieczorem dłuższe przemówienie w odpowiedzi na szereg kwestyi, poruszonych przez pp. posła Thona, posła Grünbauma, Lewitego i Grawickiego. Owacyjnie witany, oświadcza Sokołow, iż Kongres ma za zadanie: 1) Umożliwienie **kolonizacyi tysięcy rodzin na nowozakupionych obszarach; 2)** natychmiastowe założenie **banku dla kredytu rolnego; 3) rychłe otwarcie uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie; 4) uchwalenie budżetu Organizacyi**, wynoszącego 1½ miliona funtów.

Omawiając

kwestyę arabską w Palestynie,

stwierdza przedewszystkiem mówca, iż **delegacya arabska nie zdołała zmienić stanowiska rządu Wielkiej Brytanii wobec odwiecznych praw narodu żydowskiego do Palestyny.** Zarówno deklaracya Balfoura, jakoteż i uchwała w San Remo pozostaną niezachwiane. Kwestya arabska stanowi dla nas problem nader poważny, nie oznacza to jednak, jakoby była ona bez wyjścia. Pragniemy jedynie pokojowego **rozwiązania problemu arabskiego**, możliwie **drogą przyjaznych układów**. W związku z tem stoi też sprawa zestytuowania **żydowskiego legionu w Palestynie**, który to legion winien być uważany za samoobronę. W tym wypadku znajdzie też projekt utworzenia legionu poparcie rządu angielskiego.

I przed innymi narodami, kończy mówca, piętrzyły się na pozór nieprzezwyciężone trudności, które jednak **zostały usunięte**. Toteż winien **XII. Kongres syoński** powziąć stanowcze i energiczne uchwały, któreby dowiodły naszej **niezachwianej woli zrealizowania naszych ideałów.**

Prezydyum delegacyi polskiej.

(—rt) **Karlsbad**, 31 sierpnia.

Dziś nastąpiło ukonstytuowanie się polskiej delegacyi krajowej. W skład prezydyum delegacyi weszli pp. posel Grünbaum, **poseł dr. Thon, pos. Hartglass, dr. Schwarzbart i dr.** Gottlieb. Do komisyi permanencyjnej weszli pp.: poseł Grünbaum, **poseł dr. Thon, dr. Hilfstein, dr. Gottlieb i Lewite.**

Ugrupowania.

(—rt) **Karlsbad**, 31 sierpnia.

Do tej pory przybyło już około 450 delegatów. Dziś ukonstytuował się **blok lewicowy**, w skład którego weszły następujące ugrupowania: prawica wszechświatowego związku „Poale-Syon", „Achdut Haawoda" i wschodni związek „Ceiere-Syonu". Osobną grupę lewicową tworzy „Hitachdut". Ogółem liczy lewica 110 delegatów. Pozatem tworzą się też i inne ugrupowania. I tak, ukonstytuował się **blok centrowy**, liczący 46 delegatów. Pokaźnie prezentuje się frakcya „Mizrachi" (100 delegatów) oraz grupy krajowe syonistów palestyńskich i amerykańskich.

Największe 3 ugrupowania na Kongresie, a mianowicie: delegacya polska, amerykańska i środkowo-europejska (niemiecka, austryacka i czeska) utworzyły dziś wspólny blok pod kierownictwem **Strickera** (Austrya), **Hantkego** (Niemcy) i **Lipskiego (Ameryka)**. W **skład** bloku nie weszła grupa niemiecka „Binjan haarec", na której czele stoi dr. Klee.

Zadaniem bloku, który liczyć będzie około 200 delegatów, będzie przedewszystkiem **popieranie dotychczasowego kierownictwa syońskiego.** Delegaci bowiem odnośnych krajów są przekonani, że dzisiejsza egzekutywa, pozostająca pod kierownictwem Weizmanna i Sokołowa, **należycie wywiązała się ze swych zadań.** Dziś już liczą się ogólnie z tem, **że w skład** nowej Egzekutywy wejdzie z bloku centrowego p. Stricker oraz jeden przedstawiciel syonistów amerykańskich.

Prezydyum Kongresu.

(—rt) **Karlsbad**, 31 sierpnia.

Na członków prezydyum Kongresu desygnowani zostali: pp. Nachum Sokolow (przewodniczący), Louis Lipski, dr. Meir Klumel i Leon Mockin, jako wiceprzewodniczący. Ponadto wydelegują do prezydyum po jednym **przedstawicielu frakcya** „Mizrachi" i blok **lewicowy.**

Komitet Wykonawczy Org. Syońskiej **obraduje w permanencyi.**

Sprawozdanie Egzekutywy.

(—rt) Karlsbad, 31 sierpnia.

Delegatom na Kongres przedłożone zostało w formie książki, obejmującej 450 stron druku, sprawozdanie z działalności Egzekutywy Sprawozdanie zawiera następujące działy: polityczny, palestyński, organizacyjny, finansowy akcyi na rzecz „Keren Hajesod".

Konferencya „Hitachdutu".

(—rt) Karlsbad, 31 sierpnia.

Na konferencyę „Hitachdutu", która rozpoczęła obrady w niedzielę przybyło 60 delegatów z Polski, Palestyny, Rosyi, Ukrainy itd. Konferencyę zagaił p. Sprincak, który złożył sprawozdanie z rozwoju frakcyi. Następnie wygłosił dr. Buber referat „o polityce syońskiej".

De Lieme i Simon wezmą udział w Kongresie.

(—rt) Karlsbad, 31 sierpnia.

Byli członkowie Egzekutywy, pp. Juliusz Simon i Nechemia de Lieme przybyli do Karlsbadu i wezmą udział w obradach Kongresu.

Zjazd akademików syońskich.

(—rt) Karlsbad, 31 sierpnia.

Dnia 28 bm. rozopczął obrady zjazd akademików syońskich, w którym wzięło udział 50 delegatów ze wszystkich stron świata. Wybory do prezydyum dały następujący wynik: inż. Bawly (Holandya), inż. Hein (Berno mor.), dr Kiwe (Wiedeń), Klinger (Wiedeń), Olicki (Berlin) i Hirsch (Praga).

Korespondenci prasy polskiej w Karlsbadzie.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Karlsbadu donoszą, że do biura Kongresu zwrócił się cały szereg dziennikarzy różnych krajów o karty wejścia na kongres, m. in. przedstawiciel „Journal de Pologne" i antysemickigo „Rozwoju łódzkiego".

Szpiegowie arabscy.

(—rt) Karlsbad, 31 sierpnia.

Wielką sensacyę wywołało tutaj odkrycie, że arabskie kolonie we Wiedniu i Berlinie wysłały do Karlsbadu szpiegów, których zadaniem jest baczne śledzenie prac Kongresu i komisyj.

Ponieważ wszystkie telegramy zagraniczne posyłane są do Warszawy, skąd dopiero rozsyła się je do miejsca przeznaczenia, do zamknięcia numeru o godzinie 3 nad ranem nie otrzymaliśmy wiadomości o otwarciu Kongresu. Telegramy odnośne zostaną nam doręczone dziś rano i w miarę możności ogłosimy je w nadzwyczajnem wydaniu, które około południa opuści prasę. *REDAKCYA.*

Przegląd polityczny.

Niemiecka partya ludowa a stronnictwa centro-lewicowe.

Na ten temat toczy się obecnie na łamach prasy niemieckiej dość ożywiona dyskusya. Poseł niemiecki partyi ludowej dr. v. Campe zamieścił niedawno w kilku pismach niemieckich, jak „Kölnische Zeitung", „Tägliche Rundschau" artykuły, w których uważa demokracyę za jedyną podstawę politycznego rozwoju. Niemiec, a gabinet centro lewicowy za jedynie pożądany i zdolny do rządu. Oświadczenie to wywołało w Niemczech wielkie zdziwienie i pewnego rodzaju sensacyę, bo ani praktyczna polityka niemieckiej frakcyi ludowej w Sejmie pruskim, czy parlamencie Rzeszy, ani agitacya ludowców niemieckich na wsi, nie odpowiadały dotąd wcale stanowisku dra Campe. Niemiecka partya ludowa głosowała też swego czasu przeciwko nowej konstytucyi niemieckiej i kokietowała stale prawicową niemiecko narodową partyę lud.

Na skutek artykułów dra Campe, wyraziły niektóre gazety niemieckie życzenie, by partya ludowa oświadczyła oficyalnie, czy stanowisko jej nakrywa się istotnie z oświadczeniem dra Campe. Z odpowiedzi jako oficyalny organ ludowców niemieckich „National-liberale Korrespondenz" daje pismu „Demokratischer Zeitungsdienst" i z artykułu leadera niemieckiej partyi ludowej dra Stresemana widać jasno, że dr. Campe nie występywał w swych artykułach na własną rękę, ale, że stanowisko jego zgadza się z obecną oryentacyą partyi.

„Nationalliberale Korrespondenz" pisze bowiem w tej sprawie: „Oświadczamy, że zapatrywanie niemieckiej aprtyi ludowej nakrywa się w zupełności z wywodami posła dra Campe. Dochodzi on bowięm do słusznego przekonania, że sanacyę naszych wewnętrzno-politycznych stosunków sprowadzić może jedynie aktywna i realna polityka partyj umiarkowanych, do których zaliczyć należy prócz niemieckiej partyi ludowej także centrum i partyę demokratyczną, a do pewnego stopnia również socyalistyczną.

Stanowisko to nie będzie nowem, skoro sobie „Demokratischer Zeitungsdienst" przypomni, że leader naszej partyi dr Streseman starał się usilnie spowodować socyalistów większości do współpracy z niemiecką partyą lud. i powołać do życia w czerwcu 1920 r. rząd centro-lewicowy

Na podobnem stanowisku staje również pos. Streseman w artykule wstępnym pt. „Vor wichtigen Entscheidungen", zamieszczonym na skutek zaproszenia w „Vossische Zeitung".

Charakterystycznem jednak jest, że zarówno dr Streseman, jak i „Nationalliberale Korrespondenz" godzą się ze stanowiskiem dra Campe jedynie z zastrzeżeniami, które uważać można za furtkę do lawirowania Dr. Stresemann podkreśla bowiem w swym artykule wyraźnie, że zarówno w kołach demokratycznych i centrowych, jak i ludowych zachodzą nieraz różnice w zapatrywaniu, czy Niemcy są istotnie predystynowane na republikę. To też wyraża pewna część prasy niemieckiej, jak np. „Frankfurter Zeitung wątpliwość, czy koalicya ludowo- socyalistyczna dojdzie w Niemczech do skutku, przynajmniej tak długo, dopóki niemiecka partya ludowa nie przestanie współzawodniczyć w ujawnianiu monarchicznych tendencyi z niemiecką partyą narodową.

O układ wiesbadeński.

Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" pisze w sprawie układu zawartego w Wiesbadenie zawartego między Loucheurem a Rathenau'em:

„W kołach politycznych angielskich wyniki konferencyi Wiesbadeńskiej przyjmowane są z wielką rezerwą. Wyrażają one wielkie powątpiewanie, czy Niemcy będą w stanie w ciągu pierwszych lat swych pracy nad odbudową zapłacić jednej tylko Francyi raty w wysokości 350 milionów funtów szterlingów. Jeśli Niemcy rzeczywiście potrafią to uczynić, to wyrządzą tem szkodę sobie i Sprzymierzonym. O ile Niemcy uznają swą możność spełnienia przyjętych zobowiązań w terminie krótszym, aniżeli obiecywały poprzednio i przyrzekają poczynić w pierwszych latach o wiele znaczniejsze wpłaty, to, zdaje się, istnieją ważne powody do tego, aby korzyści z tak intenzywnego systemu prowadzenia robót nad odbudową przypadły w równej mierze wszystkim Sprzymierzonym".

Zapowiedź autonomii dla Indyi.

Jak podaje „Daily News" wicekról lord Reading odjechał już do Indyj. Otrzymał on od Rządu Angielskiego pełnomocnictwa w sprawie przeprowadzenia autonomii dla Indyi.

Wiadomość ta, zjawiająca się po raz pierwszy na szpaltach dziennika angielskiego, jest szczególnie godna podkreślenia, ponieważ została ogłoszona po zakończeniu obrad konferency dominiów w Londynie, na której delegat Rządu Angielskiego wyraził oczekiwanie, iż w następnej konferencyi dominiów wezmą udział przedstawiciele ludności Indyi.

Grey wraca do życia politycznego.

Minister spraw zagranicznych Anglii w chwili wybuchu wojny i przez pierwszy okres jej trwania, Edward Grey, wraca do życia politycznego, z którego przed paru laty z powodu choroby się usunął. W dn. 10 września ma rozpocząć ten swój powrót mową, popierającą kandydaturę Runcimana do parlamentu. E. Grey staje obok Asquitha, jako przywódca liberałów niezależnych, nie należących do koalicyi rządowej, przeciwstawiających się Lloydowi George'owi, który według nich w koalicyi z torysami utopił sztandary liberalizmu.

Kłopoty przedstawicieli „Zachodniej Ukrainy".

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Hruszewski i Kość Lewicki ogłosili w pismach amerykańskich odezwę do ukraińskich emigrantów, aby posta-

---

M. J. bin GORION (BERDYCZEWSKI).

Kacerz dawnego autoramentu.

Samuel należał do owych skromnych ludzi, którzy nie znają potrzeb, patrzą na życie bez uprzedzeń i żadnym wydarzeniom nie stawiają oporu Był to dobroduszny Żyd, w średnim wieku, który mało troszczył się o świat i jego urządzenia.

Cóż go obchodziło, że żona i dzieci cierpią nędzę Jeśli miał co włożyć do ust, dobrze — a gdy go przepędzono, zdołał sie jeszcze wyżywić jako niemy żebrak. Do wędrowania wszak kij wystarcza. Jeno z psami piechur liczyć się musi! A czemże jest człowiek? Nierozsądnem stworzeniem, które wszystkie rzeczy bierze na seryo... Moje, twoje. Dużo, mało. W górze i na dole, to są pojęcia, których głupcy kurczowo się trzymają. Rozprawiaja o szczęściu i cierpieniu, o niebie i odpłacie — co wszyscy to pajace, i pobożni i świętoszki. Ten w górze potrzbuje mnie tak samo jak i ja jego. O głupcy! Dajcie mi złotówkę, a Bóg może pójść spać jeśli zechce

Lato następuje po zimie, a po dniu noc, zawsze tak było. Gdy spadnie deszcz, będzie rosło, a jeśli deszcz nie spadnie, nie będzie rosło. Zjesz, będziesz syty, a nie zjesz, głód ci przez chwilę dokuczy. Gdzie spojrzeć, wszędzie to samo: te same pagórki i równiny, te same rzeki i mosty, te same domy i chaty. Niejedno drzewo jest starsze od człowieka, a gdy je zrąbią, rozpiłuje się je na kawałki. Nic nietrwa ani żyje wiecznie, a dzieci ludzkie rozprawiają o wszechmocy i mądrości Boskiej.

Dziatwa nazywa jego, Samuela, ojcem i sądzi, że stąd przysługuje jej prawo do niego. Cóż go obchodzą jego Michał, Dawid, Jakób i Rebeka? Dawid nosi podarte trzewiki. Reszta wcale niema obuwia! Zaziębi się? Nic mu nie będzie.

Rebeka zraniła się w oko! Wnet się zagoi. Michała wzięli w sołdaty. Czy z tego powodu ma sobie włosy wyrywać? Zdrowy chłop, może się Rosyanom przydać. A jeśli go na wojnie zastrzelą? Nie muszą go przecie zastrzelić. Mały Jakób ukradł: Co? Złotówkę. U kogo ją ukradł? U swojej ciotki. A skąd wzięła ciotka złotówkę? Czy przyszła z nią na świat?

Także Samuel, gdy mieszkał u krewnych, a nie dawano mu pieniędzy, brał co mu pod rękę wpadło, nikogo nie pytając. Zastawiał w najbliższej oberży, ale uczciwość jego na tem nie cierpiała. Nikomu nie wyrządził krzywdy, ale zdanie swoje wypowiadał śmiało i otwarcie.

Dlaczego Bóg wybrał Izraela? — Nikt tego nie wie. Praojcowie nasi byli to mężowie sprawiedliwi, którzy chadzali przed Wiekuistym. Dlatego zawarł z nimi przymierze. Pokolenia Judy sprzeniewierzają się Stwórcy, ale wnet Bóg jedna się z nimi.

Pan dał synom Abrahama naukę. Co z niej zrobili? Wykładali ją tysiąckrotnie i przekomentowali tak, że nikt się w niej wyznać nie zdoła.

Gdy pytano o Mesyasza, klął i mawiał: nie zabierzecie przecie swoich kamieni na barki

Gdy go pytano co myśli o końcu świata, odpowiadał: jedno pożre drugie, a zostanie jeno głusza i pustka.

SAUL.

Saul był to stary krzepki mężczyzna o wpadającej w oczy brzydocie. Nad jego tęgim karkiem wisiał zaniedbany ryży włos. Jego kozia bródka miała odcień niebieskawosiwy, szerokie usta były najczęściej rozwarte, otwory nosa nadmiernie wielkie, zaś oczy jak u dzikiego człowieka. Włochate jego ręce dygotały zawsze, jak gdyby wprawiał je w drzenie gniew niedający się ugasić.

Cała jego dusza była wzburzona i krzycząca, cierpiała nieustannie męczarnie Świętych, a Bóg unosił się przed nią każdego czasu jak gorejący płomień.

Wszędzie naokół widział coś naglego, nieoczekiwanego, w ziemskich i niebieskich sprawach. Każdy nakaz lub zakaz przenikał go jak potworna zjawa, jak trwoga istnienia w dniu Sądu wiecznego.

Codzienna trzykrotna modlitwa szczególnie wprawiała go w drzenie. Zanosił modły w sposób wulkaniczny, a słuchacze mieli wrażenie że cały wszechświat wpadł w odmęty chaosu

Bóg to istota, której oddech wiecznie [illegible] płomienistym językiem. Ale i mędrcy mogli oddechem swym świat spalić.. Każda chwila jest błyskawicą, każde święte słowo zawiera w sobie wieczność.

Człowiek musiałby zginąć, gdyby zasłona spadła, zaś on wszystko pojął.

A zasłona to zaklęcie, które przyszło na świat z całem stworzeniem. Gdyby Bóg podniósł oczy, wszystko zmartwiałoby w przerażeniu. Świat po-

rali się o poparcie prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga dla postulatów, które Petruszewicz ma zamiar postawić w imieniu „Zachodniej Ukrainy“ w Radzie Rady Najwyższej — mianowicie ma zażądać zniesienia obecnej administracyi polskiej we wschodniej Małopolsce i załatwienia przynależności państwowej tego obszaru.

Nowy hiszpański gabinet Maury.

Jak wiadomo, była dymisya hiszpańskiego gabinetu Allende Salazar'a konieczną ze względu na ostatnie wydarzenia w Marokku. W istocie zajęło miejsce konserwatywnego dotąd gabinetu nowe ministeryum pod egidą Antonio Maury.

Urzędowanie Allende Salazar'a nie było dla Hiszpanii wcale szczęśliwem. Za jego to czasów bowiem w roku 1898 nastąpiło ostateczne załamanie się kolonialnej potęgi hiszpańskiej. Od tego czasu nie znalazł żaden ważny problem pomyślnego rozwiązania; finansowy niedobór wzrastał z każdym dniem, a społeczne kontrasty stawały się coraz ostrzejsze, tak, że w niektórych miastach, zwłaszcza w Barcelonie, wytworzyły się stosunki wprost terorystyczne. Katastrofalnem również okazało się wypowiedzenie istniejących układów handlowych, oraz podniesienie taryfy celnej. Do żadnych rezultatów nie doprowadziły również dyplomatyczne rokowania z Francyą w sprawie Tangeru, ani w kwestyi umorzenia długu 460 milionów, pesetos, zaciągniętego u Francyi.

Nowy gabinet składa się z ludzi należących do wszystkich partyi. Premier Maura odznacza się podobno rozległem wykształceniem, znacznemi zdolnościami retorycznemi, prowadzeniem uczciwej polityki, oraz silną wolą.

Na czas jego urzędowania przypadały niejednokrotnie znaczniejsze niepokoje i dotkliwe kleski i tak jego to dziełem było rozpętanie w roku 1909. osławionego „Czerwonego tygodnia“ w Katalnii, który doprowadził do ogólnego niemal powstania. Niższe sfery narodu powstały bowiem przeciwko poborowi rekruta, nie było wtenczas jeszcze w Hiszpanii obowiązku ogólnej służby wojskowej.

W rok po wybuchu wojny światowej stanął Maura na czele tak zw. „narodowego ministeryum“, które składało się przeważnie z byłych premierów, ale rezultaty jego działalności były tego rodzaju, że wkrótce znów musiał ustąpić.

Obecnie składa Maura gabinet z członków wszystkich partyi rządowych tak, że znajduje silne oparcie w parlamencie.

Minister oświaty Rataj o naszem szkolnictwie średniem.

Min. oświaty Rataj udzielił dziennikarzom warszawskim następujących informacyj o stanie szkolnictwa średniego w Polsce.

Z końcem roku szkolnego 1920. 21. liczba szkół państwowych wynosiła ogółem 204, z tego w b Królestwie Kongresowem 69, w Małopolsce 84, w Dzielnicy Pruskiej 39, na Śląsku Cieszyńskim 6 i na Kresach Wschodnich 6.

W roku szkolnym 1920. 21. upaństwowiono na terenie b. Królestwa Kongresowego 12 prywatnych szkół. W rozpoczynającym się roku szkolnym 1921. 22. upaństwowiono w b. Królestwie 9 szkół (w Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu, Miechowie, Lublinie, Kielcach, Końskich, Mławie, Płocku i w Pruszkowie), nadto w Grodnie założono żeńskie gimnazyum państwowe; upaństwowienie dalszych 4 szkół jest w toku. Na Kresach Wschodnich w roku szkolnym 1920. 21 upaństwowiono względnie założono, 9 szkół państwowych (w Dziśnie, Lidzie, Nowogródku, Słonimiu, Łuplńcu, Pińsku, Kowlu, Włodzimierzu Wołyńskim i Zdołbunowie).

Przy upaństwowieniu prywatnych szkół średnich względnie zakładaniu nowych szkół państwowych ministeryum kieruje się zasadą równomiernego rozmieszczenia szkół na całym obszarze Rzeczypospolitej, w szczególności zaś ministeryum dąży do zaspokojenia potrzeb ludności okręgów przemysłowych. Poza tem upaństwowienie zależne jest od znalezienia odpowiedniego lokalu szkolnego, co ze względu na obecne stosunki mieszkaniowe jest rzeczą zrozumiałą. Przy upaństwowieniu szkół pierwszeństwo mają te z istniejących szkół prywatnych, których byt jest zagrożony.

Kwestya budynków jest dla szkolnictwa niezmiernie ważna i niemożliwość rozpoczęcia akcyi budowlanej na wielką skalę jest obok braku sił nauczycielskich jedna z najważniejszych przeszkód rozwoju szkolnictwa. Na terenie b. Królestwa Kongresowego niektóre budynki szkolne otrzymały w czasie wojny inne przeznaczenia. Na 204 średnie szkoły państwowe w ubiegłym roku szkolnym niespełna 65 proc. (1?2 miało własny gmach. W miarę przyzwolonych kredytów przystepuje ministeryum do budowy nowych gmachów szkolnych (Warszawa, Tomaszów Lubelski, Puławy).

Liczba nauczycieli szkół średnich w Polsce wynosi około 12000: w szkołach państwowych około 4000, w szkołach zaś prywatnych około 8000

Wyższe wykształcenie posiada około 30 proc. ogólnej liczby nauczycieli. Dla nauczycieli, nie posiadających wyższego wykształcenia, ministeryum organizuje kursy wakacyjne. Kursy takie odbyły się w roku szkolnym 1919—20 i 1920—21.

KRONIKA.

Kraków, 2 września.

Urlopowanie roczników 1896 i 1897.

Pisma warszawskie donoszą: Potwierdzają się wiadomości o zwolnieniu z szeregów 2 roczników wojska, mianowicie 1898 i 1897 z następującemi ograniczeniami:

Zostają bezterminowo urlopowani bez prawa do żołdu szeregowcy rocznika 1897, przebywający na froncie i rocznika 1898 odbywający swą służbę w kraju.

Z rocznika 1898 pozostaną nadal ci szeregowi, którzy służą w dywizyach piechoty i brygadach jazdy, stojących na kresach wschodnich, tudzież służący w marynarce, oraz wszyscy podoficerowie.

Chcący pozostać nadal w wojsku aż do ukończenia demobilizacyi mają złożyć w tej sprawie deklaracye na piśmie

Zwalnianie z szeregu powyższych powinno być ukończone do 5 września br. najpóźniej.

———o———

— Przedłużenie terminu wpisów w hebrajskiej szkole ludowej i średniej. Wpisy w hebrajskiej szkole ludowej i średniej zostały przedłużone do 6 bm. Wpisy odbywać się będą tylko od 10—12 przed południem w kancelaryi szkolnej.

Początek roku szkolnego. Nauka rozpoczyna się w niedzielę 4 bm. Uczniowie i uczenice klasy I męskiej, I koedukacyjnej z językiem wykładowym hebrajskim, II. a i b męskiej, III. a i b męskiej, IV a męskiej oraz II i III gimnazyalnej mają zjawić się w szkole o 8-mej godzinie rano. Uczenice zaś klasy I, II, III i IV ludowej żeńskiej oraz uczniowie i uczenice klasy I i IV gimnazyalnej mają przybyć do szkoły o godzinie 2-giej po południu.

— Rozpoczęcie roku szkolnego. Wczoraj rano uroczystemi nabożeństwami rozpoczął się rok szkolny we wszystkich szkołach średnich i powszechnych. Po nabożeństwie odśpiewała młodzież „Boże coś Polskę“.

— Referent prasowy województwa krakowskiego. Referentem prasowym województwa krakowskiego został mianowany red. Edmund Zechenter, znany i ceniony dziennikarz krakowski oraz członek Wydziału Syndykatu dziennikarzy krakowskich. P. Edmunt Zechenter jest autorem znakomitych nowel ludowych. Nominacyę tą należy powitać z uznaniem tem bardziej, że wojewoda krakowski stanowisko refrenta prasowego powierzył sile fachowej, wytrawnemu dziennikarzowi.

— Czerwonka w dalszym ciągu szerzy się w Krakowie i zachodzi uzasadniona obawa, że obecnie z powodu powrotu ludności z letnisk, jakoteż młodzieży szkolnej z feryi, przypadków czerwonki będzie więcej. Miejski Urząd Zdrowia z całym nacikiem ostrzega ludność przed spożywaniem surowych owoców i jarzyn. Mylnem jest zapatrywanie, że jedzenie owoców dojrzałych w stanie surowym jest nieszkodliwem. Ponieważ prawie w całem państwie czerwonka panuje nagminnie po wsiach, przeto jest zupełnie pewnem, że owoce zakażone dostają się do miasta w wielkiej ilości. Dlatego należy wystrzegać się wogóle jedzenia surowych owoców, surowych jarzyn, a także picia surowego mleka. Kto spożywa powyższe potrawy w stanie surowym, naraża się na zakażenie czerwonką, choćby przestrzegał zresztą przepisów hygieny. Wstrzymanie się od picia wody po spożyciu owoców wcale nie zapobiega zachorowaniu na czerwonkę.

W miejskim Urzędzie Zdrowia odbywać się będą codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt między godz. 11 a 12 przed południem szczepienia ochronne przeciw czerwonce. Szczepić należy się dwukrotnie z przerwą tygodniową. Dopiero w tydzień po drugiem szczepieniu nabywa się odporności przeciw czerwonce. Jednorazowe szczepieniu nie jest wystarczającem.

— W sprawie sprzedaży soli. Na podstawie reskryptu Min. aprow. Magistrat uchyla wydawanie soli w Krakowie przez sklepy rejonowe za legitymacyami poboru oraz na asygnaty Miejskiego Biura dla kontroli spożycia, wobec czego w przyszłości detailiczna sprzedaż, względnie pobór tego artykułu mają być wykonywane bez ograniczenia we wszystkich sklepach mających uprawnienie przemysłowe do tej sprzedaży. Kupcy detailiczni, mogą zaopatrywać się w sól w istniejących hurtowniach. Sól na bezpośrednie zamówienia przydzielać będzie PUZAPP na podstawie poświadczeń Magistratu dotychczasowym instytucyom odbiorczym, następnie instytucyom społecznym, dobroczynnym i współdzielczym oraz prywatnym odbiorcom. Przewóz soli za specyalnemi frachtami Ministerstwa aprowizacyi, wydawanymi przez Wydział soli PUZAPP obowiązuje nadal.

Równocześnie sprzedawcy mają sami kalkulować ceny i przedstawić je do zatwierdzenia Magistratowi, który zatwierdza następujące ceny: I. Warzonki w sprzedaży hutrownej 40 mk za 1 klg.; w sprzedaży detailicznej 46 mk za 1 klg. II. Soli wielickiej II sorty w sprzedaży hurtownej 14 mk, w sprzedaży detailicznej 16 mk za 1 klg. Soli bocheńskiej w sprzedaży hurtownej 16'30, w sprzedaży detailicznej 19 mk za 1 klg.

Podwyżka cen tytoniu. Generalna Dyrekcya Monopolu Tytoniowego w Warszawie ustanowiła nowe ceny wyrobów tytoniowych począwszy od 1. września 1921 r.

Nowe ceny uwidocznione są w następującem zestawieniu:

Cygara:	
Hawana	60 Mk. za sztukę.
Trabuco	28 Mk. za sztukę
Brytanica	26 Mk. za sztukę
Kuba	20 Mk. za sztukę
Portorico	15 Mk. za sztukę
Cigarillos	7 Mk. za sztukę
Papierosy:	
Sfinks	10 Mk. za sztukę
Kedyw	8 Mk. za sztukę
Egipskie	7 Mk. za sztukę
Prezydent	4'50 Mk. za sztukę
Sport	3'50 Mk. za sztukę
Tytoń:	
Xanthie	700 Mk. za 100 gr.
Najprzedniejszy sult	600 Mk. za 100 gr.
Najprzedniejszy macedoński	500 Mk. za 100 gr.

---

grążony jest w niepokoju, a ból życia ma źródło w ludzkiej pysze.

Każda chwila niesie w sobie rozstrzygnięcie, należy się więc skupiać.. Powinno się podnieść okrzyk, gdy słońce wschodzi, i gdy dzień zapada bo to przykazania przed przykazaniem i żywot przed żywotem...

O dzieci ludzkie, wrzało w nim bezustannie, jakżeście przyszli na ziemię bez świadomości własnej? bez Boga chcecie żyć?

Tak biegło życie Saula wśród żałoby nad losem wszystkich, który nosił w swem sercu. Czuł, że od czasu grzechu pierworodnego coś się załamało, że brzemię złych duchów zdusiło wszystko święte. Wszechświat ogarnęła klęska, która obarcza nas dziedzictwem. Spadamy w otchłań, a wydaje się nam, że podnosimy się ku górze: jeno Bóg słowem swym mocen nas uratować.

A Słowo Boże płonęło szczególnie w modlitwie, w nabożeństwach „Nachmitów“, do których należał, w psalmach i w Pieśni nad pieśniami. Oto najwyższy dział, który kiedykolwiek przypadł śmiertelnemu, i to jest cel wszystkich.

Gdy zapadał zmierzch i sobota się zbliżała, gdy z każdego domostwa żydowskiego dochodził głos Pieśni nad pieśniami, ogarniał Saula żar, przewyższający wszystko. Miotał słowa hymnu jak języki płomienia i gonił po izbie jak opętany.

Wszyscy w domu uciekali i chowali się, gdy Saul intonował Pieśń nad pieśniami, a jeno nadchodzący Sabbat słyszał gorące słowa miłości między Bogiem i jego ludem izraelskim.

Przeł. Maksymilian Koren.

Najprzedniejszy turecki	360 Mk. za 100 gr.
Przedni turecki	300 Mk. za 100 gr.
Średni turecki	240 Mk. za 100 gr.

— **Z teatru „Bagatela“.** W piątek 2 b. m. premiera „Prawdziwa miłość“, komedya R. Bracco, pełna humoru i finezyi, grana z wielkiem powodzeniem na wszystkich scenach. Główną rolę Don Juana gra p. Nowacki. Wnętrze układa i stronę dekoracyjną kieruje architekt p. Loewenkron. Rolę wdówki objęła p. Olska, ponadto wystąpią pp. Gorzejska, Żelawski, Wesołowski i inni. Sztukę reżyseruje p. Nowacki. Początek przedstawień o 8-ej.

Abonamenty w kancelaryi teatru między godz. 5 a 7-mą.

— **Operetka w „Nowościach“.** Z powodu nadzwyczajnego powodzenia „Kapłanki ognia“, operetka ta ukaże się na repertuarze przez cały bieżący tydzień aż do niedzieli włącznie.

W przygotowaniu najnowsza operetka Roberta Stolza „Taniec szczęścia“. Dyrekcya przystępuje do wystawienia tej nowości z wielkim nakładem. „Taniec szczęścia“ osiągnął we Wiedniu przeszło 300 przedstawień, a prasa twierdzi o tej operetce, że uzyska najwyższy rekord w świecie pod względem ilości przedstawień.

— **Rozstrzelanie bandyty.** Krakowski trybunał wojskowy wyjechał przed kilku dniami do Sanoka, gdzie rozpatrywał sprawę Wojciecha Bieli, kaprala Baonu celnego. Biela oskarżony był o zbrodnię morderstwa rabunkowego, której dopuścił się z namowy kochanki na osobach Ilki i Maryi Hryciów, o czem już swego czasu donosiliśmy. Po przeprowadzonej rozprawie, której przewodniczył audytor Florek z Krakowa, a oskarżał prok. Wanicki, trybunał skazał Bielę na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano we wtorek 30 sierpnia br. na Błoniach sanockich.

— **Fałszerstwa kartkami węglowemi.** Onegdaj kierownik urzędu węglowego w Magistracie krakowskim, dr. Niedziałkowski, wpadł na ślad wielkich manipulacyj oszukańczych z odcinkami kart węglowych. Mianowicie wśród oddanych przez handlarzy węgla odcinków do urzędu kontrolnego znalazł wielką ilość fałszywych druków. Zarządzono rewizyę przy pomocy policyi państwowej u podejrzanych o te fałszerstwa grosistów i detalistów węglowych. Handlarze węgla w tym celu wydrukowali fałszywe odcinki, aby pomijając przydziały magistrackie, mogli puszczać na pasek węgiel. Przy obliczeniu przedstawiali oni fałszywe odcinki, by wyrachować się z otrzymanej ilości węgla. Przez te manipulacye ludność posiadająca prawdziwe odcinki nie otrzymywała węgla, który nieuczciwi handlarze puszczali na pasek. Przy obliczeniu stwierdzono u tych węglarzy brak kilkunastu wagonów węgla, co jest najlepszym dowodem ich sprytnej działalności.

W aferę tę wmieszani są grosiści z Podgórza: Poss, Brenner i W. Jankowski oraz detaliści: Reiser, Dreiblatt, Gesang, G. i M. Jakobsonowie, J. Blaser, Schornstein, Kleinmann, Schmerz i Kwiatek. Dotychczas tych panów nie zdołano ująć.

Jak się dowiadujemy, składy tych węglarzy zostały zamknięte i opieczętowane oraz odebrano im przydziały węgla.

— **Za sprzedaż mięsa po wygórowanych cenach** skazał Urząd walki z lichwą N. Będzikiewicza, właściciela jatki rzeźnickiej przy ul. Brackiej 6, na karę 10-dniowego aresztu i grzywnę 25.000 mk a w razie nieściągalności tej kwoty na dalsze 20 dni aresztu. Będzikiewicz sprzedawał mięso wołowe i cielęce po 180 mk za 1 klg, podczas gdy obecne ceny mięsa wynoszą za 1 klg wołowego 160 mk a za 1 klg cielęcego 140 mk. Zaznaczyć należy, że Urzędowi walki z lichwą przysługuje z dniem 1 bm. prawo karania lichwiarzy aresztem bez zamiany na grzywnę. Wspomniany wypadek ukarania paskarza aresztem bez zamiany na grzywnę jest pierwszym, zastosowanym wedle nowego rozporządzenia.

— **Aresztowanie oszustki.** Policya aresztowała Zofię Tyczyńską, l. 23, która pod pozorem dostawy różnych przedmiotów wyłudziła od kilku osób znaczne kwoty pieniężne. Tyczyńska przyznała się do oszustw, podając za przyczynę ciężkie położenie materyalne.

— **Niebezpieczna Zarazińska.** Do policyi doniosła p. J. Zachertowa, że w czasie jej pobytu na letnisku skradziono jej z mieszkania w Krakowie przy ul. Karmelickiej 52, garderobę i bieliznę wart. 100.000 mk. O kradzież podejrzywa p. Zachertowa Zarazińską, której opiece powierzyła mieszkanie.

— **Amator ptaków.** Wczoraj aresztowano 15-letniego Rudolfa Kluskę, który na plantach łapał na lep ptaki.

— **Kradzież torebki z pieniądzmi.** Aresztowano 20-letnią Maryę Kaczmarczyk, która skradła p. Zofii Naiepkowej torebkę z kwotą 4.200 mk. Przy złodziejce znaleziono 3.200 mk, resztę zdołała już wydać.

— **Kradzież w tramwaju.** Do policyi krakowskiej doniósł dr. Bal, starosta krakowski, że onegdaj skradziono mu w tramwaju z kieszeni kamizelki złoty zegarek z antycznym złotym łańcuszkiem, wart. pół miliona marek.

—o—

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Piątek: „Prawdziwa miłość“.
Sobota: „Prawdziwa miłość“.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Piątek: „Kapłanka ognia“.
Sobota: „Kapłanka ognia“.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma, prosimy o bezzwłoczne wyrównanie zaległości i odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień.

Z kraju.

Utworzenie Rady Gospodarczej Polski Zachodniej. Z inicyatywy rektora uniwersyt. powstała w Poznaniu organizacya pod nazwą: Rada gospodarcza Polski Zachodniej, która będzie miała za zadanie wyjaśnianie warunków gospodarczych, oraz ustalenie przyczyn obecnego stanu ekonomicznego.

Prace komisyi oszczędnościowej dla Małopolski. Z dniem 1 września br. jako terminem uruchomienia Województw, przestaje istnieć Komisya oszczędnościowa dla Małopolski, a czynności jej obejmą w przyszłości poszczególne Wojewódzkie Komisye oszczędnościowe.

Działalność Komisyi, której przewodniczył Generalny Delegat Rządu Dr. Gałecki, a w której pracach brali udział z poza urzędników państwowych prof. Dr. Jerzy Michalski, Dyrektor Banku Krajowego oraz profesor Politechniki Edwin Hauswald, wydała szereg wniosków oszczędnościowych w zakresie resortu Ministerstwa spraw wewnętrznych. Skarbu, Rolnictwa i dóbr Państwowych oraz Wyznań religijnych i oświecenia publicznego, opracowanych gruntownie z myślą o możności i potrzebie zastosowania ich w innych także dzielnicach Rzeczypospolitej.

W ciągu dwóch ubiegłych miesięcy odbyła Komisya oszczędnościowa trzy posiedzenia ostatnie w dniu 29 sierpnia br. na którem po kilkugodzinnej dyskusyi uchwalono wnioski o zaprowadzeniu koniecznych oszczędności w organizacyi administracyi szkolnej z zakresu szkolnictwa powszechnego i średniego, w ustroju małopolskich Dyrekcyi robót publicznych i Dyrekcyi Odbudowy, wreszcie w urzędach i Komendach Policyi Państwowej.

Dział gospodarczy.

APROWIZACYA.

Cukier. Ministeryum skarbu postanowiło podnieść cenę cukru od d. 1 września z 8000 do 20000 marek za 100 kilogramów.

Podwyżka zatém odrazu o 250 proc.

Jednocześnie rząd prowadzi akcyę, aby ustalić „ceny wytyczne“, czyli nie podnosić tych, jakie istnieją obecnie. Odbyła się w ministeryum skarbu narada co do wprowadzenia wolnego handlu cukrem. Zdania były rozbieżne. Przedstawiciel cukrowników z terenu b. Kongresówki (prezes Tołłoczko) był bardzo przeciwny wprowadzeniu wolnego handlu, widząc w tem klęskę dla produkcyi miejscowej. Zupełnie odmienne stanowisko zajęli przedstawiciele przemysłu cukrowego z Wielkopolski. Pogląd ten przeważył. Wobec tego przesłano projekt wprowadzenia wolnego handlu na cukier do rady ministrów.

Podwyżka cen chleba w Niemczech. Od dnia 15. sierpnia nastąpiła w Niemczech podwyżka cen chleba, racyonowanego dotąd przez państwo o 40 proc., tak, że chleb 1900 gramowy kosztować będzie od tej daty 7 marek. Jakkolwiek podwyżka według projektu rządu wynosić miała pierwotnie 50 proc. i rząd tylko pod naciskiem parlamentu zgodził się obniżyć ją do 40 proc., w kołach robotniczych panuje wielkie niezadowolenie z jej powodu.

Aby uzasadnić swoje stanowisko, rząd w urzędowym komunikacie wyjaśnia, że w kończącym się roku gospodarczym dopłaty celem utrzymania cen chleba na niskiém poziomie kosztowały skarb przeszło dziesięć miliardów marek. Wobec tego, że położenie państwa jest bardzo poważne i że niedobory pokrywane są tylko przez druk nowych pieniędzy papierowych, rząd musiał zdecydować się na zarzucenie dotychczasowego systemu.

Podwyżka 40-procentowa jeszcze nie wystarczy, aby zupełnie pokryć koszta zakupu zboża. Dlatego też rząd liczy, że — mimo podwyżki — jeszcze będzie musiał dopłacić do chleba do końca roku budżetowego tj. do 31 marca 1922 r. 3.54 miliarda marek.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Przywóz wyrobów żelaznych z Górnego Śląska. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż wedle informacyi Naczelnej Władzy na Górnym Śląsku znajdują się tamże znaczne zapasy wyrobów żelaznych i stalowych, które po rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej można będzie wywozić do Polski za walutę polską po stosunkowo niskich cenach.

Do wyrobów tych należą:

Maszyny i części składowe maszyn, walcowane wyroby żelaza i stali, spajane i walcowane rury, lane rury do kanalizacyi, łańcuchy okrętowe, kotły parowe i części składowe do kotłów, zbiorniki z blachy, części składowe do lokomotyw i wagonów, koła, osie, bandaże specyalne sorty stali, stal narzędziowa, żelazo do wyrobu drutu, śruby i gwoździe, towary żelazne, płyty metalowe różnego rodzaju, blacha stalowa, cynk, blacha cynkowa, glejta ołowiana i kable żelazne.

Przedsiębiorstwa interesowane zechcą przeto aż do chwili załatwienia sprawy Górnego Śląska powstrzymać się od zakupywania tych wyrobów zagranicą wzgl. zmniejszyć zakupy do ilości nieodzownie potrzebnych.

Elektryfikacya zagłębia naftowego. Szereg wielkich towarzystw naftowych w Borysławiu przystępuje do budowy stacyi elektrycznych i ma zamiar przejść do zastosowania motorów elektrycznych dla ruchu wiertniczego. W związku z tym ruchem, ministeryum przemysłu i handlu zapoczątkowało utworzenie jednolitej sieci elektrycznej dla całego zagłębia.

Prywatne składy tranzytowe w Gdańsku. Izba handlowa w Gdańsku wysłała okólnik do wszystkich protokołowanych firm w Gdańsku wzywający sfery kupieckie do udzielenia opinij w sprawie urządzenia prywatnych składów tranzytowych w Gdańsu, z którymi możnaby połączyć stałą wystawę towarów zagranicznych.

Z giełdy.

Kraków, 1 września.

Ruch i kursy papierów przemysłowych i handlowych nie uległy w stosunku do dnia wczorajszego większej zmianie. W 7 rodzajach akcyi dokonano tylko po jednej tranzakcyi.

W akcyach bankowych ruch był dziś nieco żywszy przy kursach wzmocnionych.

Z walut silnie zwyżkowe dolary; natomiast spadły marki niemieckie.

Giełda krakowska z dnia 1 września 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar.	żądano	tranzak.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	625·—	675·—	62[illegible]
Polski Bank Przemysłowy V em.	575·—	675·—	[illegible]
Hipoteczny	[illegible]	800·—	[illegible]
Małopolski	625·—	675·—	
Ziemski Bank Kredytowy	600·—	[illegible]00·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	275·—	325·—	
Bank Ziem. dla kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank kredytowy w Warszawie	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—IV em.	1000·—	1200·—	1050—116[illegible]
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")	—·—	—·—	
Hand. Spółka akc. „Impeks"	400·—	500·—	
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I-III	1200·—	1500·—	
C. Hartwig, Dom eksped.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	400·—	500·—	450·—
Zieleniewski I-II em.	7300·—	8600·—	
„ III em.	7800·—	8200·—	8[illegible]
Warsz. Sp. akc. Bud. Parowozów I-II em.	1400·—	1500·—	14[illegible]
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	6200·—	6400·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-IV	3000·—	3100·—	3025·—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	950·—	[illegible]	
„Autometer" fabryka samochodów	2300·—	2500·—	
„Górka" fabryka cementu	8000·—	8200·—	8100·—
Sp. akc. Zakłady Górn. Siersza	7700·—	7900·—	7800·—
„Topege" Tow. dla przedsięb. górniczych	8100·—	8300·—	
Polska nafta I-III em.	2006·—	2300·—	2050—2[illegible]25
Elektrownia w Sierszy III em.	2200·—	[illegible]400·—	230[illegible]—2325
„Cikes" T. A.	4900·—	[illegible]100·—	5000·—
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	1100·—	1200·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	3200·—	3400·—	3275·—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyk. I-V.	3000·—	3200·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500·—	3700·—	
Fabr. i Raf. sukna w Chodorowie I-III em.	2500·—	2700·—	2560—2600

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	2850·—	2950·—	2850·—	2950·—
Marki niemieckie	32·—	34·—	34·—	36·—
Korony austryackie	2·70	2·90	2·80	3·—
Korony czesko-słowackie	33·—	35·—	35·—	36·50
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Giełda warszawska z 1 bm.: Dolary Stanów Zjedn. got. tranz. 2990—2900, sprzedaż 2900, kupno 2810. Franki franc. czeki tranz. 231—230·50, Funty szterl. got. tranz 10950, czeki tranz. 11200—11150. Marki niem. got. tranz 35·—, 34·90, sprzedaż 34·90, kupno 33·85, czeki tranz. 35·—, 34·80. Korony austr. cz[illegible] tranz. 282.

[illegible]da lwowska z 1 b. m.: Ruble carskie setk[illegible] 4[illegible] — 500, 500-tki 200 — 250, drobne — — —, rubl[illegible] [illegible]skie tysiączki 50—70, 250-tki 50—50, Kierenki [illegible] — — — — —, Karbowańce 1000-ki 3—5. grzywny po [illegible] [illegible]szej 6 — 10, franki francuskie 210 — 230, fra[illegible] szwajcarskie 390—440. funty szterling[illegible] 10000—10[illegible] dolary amerykańskie 2850 — 3000, trans. ——, dol[illegible] kanadyjskie 2450 — 2650, marki niemieckie 1000-[illegible] 3550 — 3350, 100-tki 3230 — [illegible]450, drobne 3150 — 33[illegible] lei rumuńskie 500-tki 3350 — 3550, lei drobne 3250 — 3400, liry włoskie 120—140, korony czeskie 3300—37[illegible] korony czeskie drobne 2500 — 2900, korony aus[illegible] stemplowane — — —. Dewizy: Londyn 10200 — 108[illegible] Paryż 220—239, Zurych 410—450, Praga 3525 — 3725 Wiedeń 290—310, —, Berlin 3450—3650, — —, N. York 2800 — 3000, Bukareszt 3500 —3700.

Z warszawskiej giełdy towarowej (M.): Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej dokonano następujących tranzakcyi- Jęczmień 6800, otręby jęczmienne 4600, pszenica franco stacya Warszawa 10.400, otręby żytnie 4200, Obroty średnie. Ceny rozumieją się za 100 klg loco stacya załadowcza.

TELEGRAMY.

O Węgry zachodnie

Wznowienie rokowań w Wiedniu.

Wiedeń. (E. E.) W dniu wczorajszym przybył tutaj były węgierski minister spraw zagranicznych, dr. Gratz, celem podjęcia rokowań z rządem austryackim w sprawie pokojowego rozwiązania sprawy komitatów zachodnich. Dr. Gratz odbył natychmiast po swym przybyciu do Wiednia dłuższą konferencyę z kanclerzem Schoberem.

Dymisya węgierskiego ministra spraw zagranicznych.

Budapeszt. (E. E.) Minister spraw zagranicznych, hr. Banffy, zgłosił swe ustąpienie. Ustąpienie to stoi w związku ze sprawą niepokojów w komitatach zachodnich. Tymczasowo agendy ministerstwa spraw zagranicznych będzie prowadził prezydent ministrów hr. Bethlem.

Pochód wojsk austr. wstrzymany.

Hannower. PAT. Radio. Na propozycye koalicyi wojska austryackie, przeznaczone do zajęcia zachodnich Węgier, zatrzymały się w pogotowiu na granicy.

Wojska czeskie w pogotowiu.

Wiedeń. (E. E.) Tutejsze koła polityczne otrzymały wiadomość, że wojska czecho-słowackie obsadziły w pogotowiu wojennem granicę węgierską między Preszburgiem a komitatem Moszon. Wojska te mają ewentualnie na rozkaz Rady ambasadorów wkroczyć do komitatów zachodnio-węgierskich celem przeprowadzenia ich uspokojenia i oddania Austryi.

Zmiana ustroju w Rosyi warunkiem odbudowy kraju.

Paryż. (E. E.) W tutejszych kołach politycznych rozchodzą się wiadomości że ze strony [illegible] czynników Anglii i Niemiec, które pragną [illegible]módz Rosyi w odbudowie gospodarczej, [illegible]no od sowietów stworzenia w Rosyi rzą[illegible]licyjnego pod kierownictwem Krassina. [illegible]czasowy rząd bolszewicki musi w naj[illegible]szym czasie ustąpić wobec żądań Europy, ponieważ w innym wypadku odmówiłaby ona wszelkiej swej pomocy dla głodnych i dla odbudowy życia gospodarczego Rosyi, co równałoby się śmierci Rosyi.

Podziękowanie sowietów dla Polski.

Moskwa. PAT. Poselstwo polskie w Moskwie otrzymało od komisaryatu ludowego dla spraw zagranicznych rosyjskiej republiki sowieckiej list z prośbą o przesłanie rządowi Rzeczypospolitej polskiej podziękowania za pomoc, okazaną przez naród polski ludności gubernii rosyjskich, dotkniętych nieurodzajem.

Rokowania rumuńsko-rosyjskie.

Warszawa. PAT. Odpowiadając na ostatni komunikat przedstawicielstwa rosyjskiego w Polsce w sprawie mających się niebawem rozpocząć rokowań między delegatem rumuńskim oraz republiką sowietów, legacya rumuńska oznajmia, że depesza, wysłana dnia 10 sierpnia przez przedstawiciela Rosyi do rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych, nie nadeszła do ministerstwa spraw zagranicznych do dnia 27 sierpnia, lecz została otrzymana o wiele później. Przedstawiciel Rosyi będzie niezwłocznie zawiadomiony o terminie, w którym przybędzie do Warszawy przedstawiciel Rumunii, oczekujący od czterech miesięcy na oświadczenie ze strony rządu sowieckiego o gotowości rozpoczęcia rokowań.

Moskwa. PAT. Trocki wyjeżdża na granicę rumuńską.

Niemcy na rozdrożu.

Pogrzeb Erzbergera.

Berlin. (E. E.) Pogrzeb Erzbergera w Biberach odbył się przy tłumnym udziale publiczności. Wziął w nim udział m. i. kanclerz Rzeszy Wirth z kilku ministrami. Papież nadesłał wdowie po Erzbergerze telegram kondolencyjny. Kanclerz Rzeszy wygłosił nad grobem przemówienie, podnoszące zasługi Erzbergera, położone około Rzeszy niemieckiej. W końcu mowy kanclerz zwrócił się do wszystkich Niemców z apelem do łączenia się w pracy nad ustaleniem nowego porządku politycznego w Rzeszy, wszelki bowiem rozłam ujawniający się w niej obecnie pociągnie za sobą nieuchronnie zgubę państwa.

Demonstracye w obronie republiki.

Berlin. (E. E.) Środowa demonstracya robotnicza w obronie republiki przybrała olbrzymie rozmiary a przeszła w całkowitym spokoju i porządku. Rozpoczęła się o godz. 2-giej popołudniu a trwała do wieczora.

Także prawica demonstruje.

Berlin. (E. E.) Monarchistyczne zakrojone demonstracye byłych wojskowych nie ustają. Z początkiem bieżącego tygodnia urządził związek byłych oficerów pierwszego pułku gwardyi strzelanie związkowe w Poczdamie w obecności ks. Eitla Fryderyka, Oskara i Augusta Wilhelma Hohenzollern. W uroczystości wzięła udział pierwsza kompania dziewiątego pułku Reichswehry. Po ukończonem strzelaniu przedefilowała ona przed książętami. Prasa lewicowa występuje gwałtownie przeciwko udziałowi Reichswehry w powyższej uroczystości i domaga się bezzwględnych zarządzeń przeciwko tym, którzy do niej dopuścili.

Rząd angielski wobec wypadków w Niemczech.

Londyn. PAT. (Reuter). Rząd angielski śledzi z natężoną uwagą wypadki w Niemczech i jest zdecydowany niedopuścić do powrotu w Niemczech do steru rządów osób, które działały w czasie wojny.

Ustawiczne walki w Irlandyi.

Belfast. PAT. (Havas). Walki między ulsterczykami a nacyonalistami doszły wczoraj do szczytu. Ulstersey ekstremiści zajęli centrum miasta i ostrzeliwują boczne ulice. W mieście przychodzi do ciągłych starć. Wśród ludności panuje panika.

Z ruchu powstańczego w Indyach.

Poldhu. PAT. Radio. Grupa wojsk angielskich wśród zaciętych walk posuwa się na północ od Malabaru. Zarządzone energiczne środki celem ochrony linii kolejowych, wiodących w głąb kraju. Stwierdzono niewątpliwy udział emisaryuszy zagranicznych w ruchu.

Londyn. PAT. Havas). Wedle nadeszłych tu wiadomości, wojska kolonialne idące z Kalkuty do Malabaru zostały zaatakowane d. 25 sierpnia przez szczep powstańczy Zoplah. Walka trwała 5 godzi. Powstańcy stracili około 500 zabitych, po stronie angielskiej był ranny jeden oficer i 8 żołnierzy.

Decydujące zwycięstwo Turków?

Poldhu. PAT. Radio. Parlament turecki w Konstantynopolu otrzymał wiadomość o stanowczem zwycięstwie Turków. Armia turecka w sile 60.000 ludzi skoncentrowana nad Sakaryą, energicznym ruchem osłrzydlającym zmusiła Greków do odwrotu.

Konstantynopol. PAT. (Havas). Rząd angorski zarządził powołanie wszystkich mężczyzn w wieku od 30 do 40 lat.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Inauguracya województwa krakowskiego.

Dziś przedpołudnem odbyła się w sposób uroczysty inauguracya województwa krakowskiego. Po nabożeństwie w katedrze na Wawelu, zebrali się w salonie wojewody w gmachu województwa przy ul. Basztowej urzędnicy województwa oraz podległych mu urzędów. Wojewodę krakowskiego dra Kazimierza Gałeckiego, powitał naczelnik wydziału p. Kowalikowski, życząc mu powodzenia na nowem zaszczytnem stanowisku. Dr. Gałecki w odpowiedzi zapewnił, że w miarę sił pracować będzie ochotnie na nowej placówce dla dobra ojczyzny. Mowę swą zakończył nowy wojewoda okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Naczelnika Państwa, Sejmu i Rządu, który zebrani z zapałem powtórzyli.

Z okazyi inauguracyi województwa wysłał wojewoda, dr. Gałecki, depesze do Naczelnika Państwa, prezydenta ministrów, ministra spraw wewnętrznych oraz do marszałka Sejmu.

Ze Lwowa donoszą, że dziś odbyła się tam uroczysta inauguracya nowo-kreowanego województwa lwowskiego, na którego czele stanął wojewoda dr. Grabowski.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz.: Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7